

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o. udz.
Telefon nr. 61

Ojczyznę buduje się
spełnianiem obowiązku!

Adres redakcji i administracji: LESZNO (Wlkp.)
ul. Wolności 21.

Nr. 130.

LESZNO, czwartek, dnia 10-go czerwca 1937 roku

Rok XVIII

Jak zagranicą zwalczać bezrobocie młodzieży?

Zagadnienie bezrobocia młodzieży jest dziś aktualne we wszystkich prawie państwach, różne jednak są metody rozwiązywania tej sprawy.

Najbardziej znaną i głośną metodą są obozy pracy dla młodzieży. W Niemczech przez obozy te przechodzi rocznie około 300 tysięcy młodzieży.

Organizację Arbeitsdienstu wprowadzono również i w Austrii — gromadząc młodzież w obozach i zatrudniając ją pracą na specjalnie zorganizowanych robotach publicznych, a więc: regulacji rzek, budowie dróg itp.

Organizacje, zajmujące się opieką nad młodzieżą bezrobotną w Austrii, uważają obozy pracy za eksperyment nieudany i całą swoją uwagę ześrodkowują na innej akcji: „Jugend am Werk” — „młodzież przy pracy”, która stanowi część na szeroką skalę zakrojonej akcji „Jugend in Not” — „młodzież w potrzebie”.

Obie te akcje młodzieży są przez Izbę Pracy w Wiedniu, która szczególnie uwagę zwraca na potrzeby młodzieży i opiekuje się zarówno młodzieżą bezrobotną jak i pracującą. Opieka nad młodzieżą bezrobotną polega tu tak samo, jak i wszędzie na gromadzeniu jej w świetlicach, dożywianiu, organizowaniu sportu, wycieczek itp. Zasadniczym jednak celem opieki nad młodzieżą bezrobotną w Austrii jest danie jej zatrudnienia, ale nie po to, aby zająć się jakąkolwiek pracą, tak jak się to robi w obozach pracy, aby, aby ją doszkolić i przeszkolić zawodowo. W tym celu zorganizowano w Wiedniu szereg warsztatów. Są to warsztaty metalowe, lotnicze, stolarskie, krawieckie, szewskie, jubilerskie, drukarskie i introligatorskie, w których zatrudniona jest młodzież, mająca już pewne przygotowanie fachowe. W rezultacie pracy w warsztatach młodzież nie wychodzi z wprawy, nie zapomina zdobytej wiedzy, przeciwnie pogłębia i rozszerza znajomości fachu. W warsztatach pracuje młodzież w wieku od 18 do 25—26 lat.

Tak więc warsztaty metalowe wytapiają i reperują narzędzia dla innych, robią nawet nieduże maszyny, jak prasę introligatorską, małą maszynę drukarską itd. Warsztaty stolarskie robią stoły, stolki, szafy dla innych warsztatów, dla świetlic itd. Warsztaty krawieckie i odzieżowe reperują odzież dla młodzieży zatrudnionej. Każdy bowiem z uczestników tej akcji ma prawo do dwukrotnej w ciągu roku przeróbki i reperacji całego ubrania i palta i 3-krotnej reperacji obuwi. Za tę robotę nie płaci, a konieczny materiał i dodatki otrzymuje również za darmo. Reperuje się obuwie nawet najbardziej zniszczone, którego normalnie żaden szewc nie chciałby już reperować.

Aby jednak młodzież, zatrudniona w warsztatach odzieżowych mogła poznać dobrze swój fach, daje się jej, oprócz reperacji i roboty nowo, z którymi ma ona do czynienia na specjalnym kursie popołudniowym — raz w tygodniu. Na kursie szyje się nowe ubrania i nowe buty, przeznaczone najczęściej dla biednych terminatorów,

Polityka Jugosławii nie ulegnie zmianie wskutek wizyty Neuratha

Białogrod, 8. 6. W związku z wizytą niemieckiego ministra spraw zagranicznych prasa jugosłowiańska ponownie stwierdza, że w Białogrodzie nie będą podpisane żadne nowe układy. Co do celów politycznych v. Neuratha: sfery dyplomatyczne jednomyślnie stwierdzają, że wizyta przedstawiciela Niemiec jest spóźniona i że zamiary, łączone z wizytą Neuratha w Jugosławii, Bułgarii i na Węgrzech, dziś nie są już do zrealizowania. Pertraktacje, jakie przeprowadził regent

książę Paweł w Londynie i Paryżu, doprowadziły do nowego zacieśnienia stosunków między Jugosławią a Małą Ententą, względnie Francją i Anglią, wobec czego dziś już nie ma mowy o dalszej rozbudowie planowanego systemu włosko-niemieckiego w Europie południowo-wschodniej. Wizyta von Neuratha doszła do skutku z inicjatywy rządu Rzeszy, który pragnie trochę wzmocnić zanikające wpływy niemieckie na południowym wschodzie Europy.

Epidemia odry w Zagłębiu

Jak nas informują urzędowo, w ostatnich dniach na terenie Zagłębia zdarzają się b. liczne wypadki zachorowań na odrę, która przybiera rozmiary epidemii.

Choroba ta szerzy się przeważnie wśród dzieci.

W Sosnowcu w jednym tylko tygodniu zanotowano w miejskim ośrodku zdrowia 26 wypadków zachoro-

DR. MED. S. POLEWSKI.

LISTY Z TRUSKAWCA

V.

W ostatnim liście wspominałem o samym koncercie, który rozpoczyna hymn „Kiedy ranne”. Przed kilku dniami miałem sposobność zobaczyć piękny widok. Tak się złożyło, że właśnie o 9-cj byłem na śniadaniu w restauracji zakładowej, tuż obok deptaka. Przy pierwszych taktach hymnu wszyscy obecni przegrali swe śniadania, powstałi, nawet kelnerzy usługujący stali na miejscu, i w skupieniu wysłuchiwali hymnu. Doprawdy niewyłąk widok.

A teraz — na „Pomiarki”. Jest to kąpielisko siarczano-solankowe, otoczone lasem z przeczudną plażą. Basen do pływania ma od 0,70 m. — 9 m. głębokości i jest 10 razy tak wielki jak u nas w Zaborowie. Na plaży mamy przyrządy gimnastyczne, huśtawki itd. Łódki i kajaki do dyspozycji. Z jednej strony dopływa do basenu wciąż woda z solanką z drugiej woda siarczana. Temperatura wody, dzięki położeniu basenu w dolinie, trzy ma się prawie stale, mimo ochłodzenia powietrza, na 20—21° C. W każdej kabinie osobne urządzenie do umycia nóg po przyjeździe z plaży. Bardzo słuszne są niektóre przepisy, które nie tylko stoją na papierze, lecz o ich wykonanie dbają funkcjonariusze zarządu zdrojowiska, ubrani wszyscy w marynarskie stroje. Np.: nie wolno palić ani na plaży ani w kabinie. Na plażę wolno iść tylko w ubraniu kąpielowym, a do restauracji nie wpuszczają nikogo bez płaszcza kąpielowego lub piżamy. Wzbroniony jest wstęp ludziom w wybrudzonych, poplamionych ubraniach, a zarząd zastrzega sobie, że może każdego bez podania powodu wydalic poza obręb kąpieliska, wracając wstępne. Jedyną przykrą rzeczą jest odległość (4 km.) przez góry i doliny, co przedraża wyjazd, gdyż nie mając znajomych trzeba płacić 4 zł za furmankę tam i z powrotem. O ile się zaś więcej ludzi zbierze, płaci każdy 1 zł. Od 1. 6. mają jednak stale kursować autobusy po cenie niższej. — Wspomnieć należy także, że na Pomiarkach mieści się „Regionalne Muzeum im. Emmy Jaroszewej”, w którym mamy wielką ilość pięknych a rzadkich okazów fauny i flory obok wielkiego zbioru dzieł, dotyczących Truskawca.

Święto Bożego Ciała obchodziliśmy uroczystie, choć skromnie. Była

coprawda i orkiestra i kilka sztandarów, ale ołtarze dość prymitywnie urządzone; brakowało też chóru, któryby po każdej ewangelii śpiewał, a udział letników także był bardzo niski.

Jeżeli chodzi o rozrywki, to prócz koncertu jest t. zw. „Klub Towarzystwa”, gdzie można zagrać w brydża lub szachy itd., przeczytać różne gazety i pogawędzić z znajomymi. Do klubu ma się jednak wstęp dopiero po dopełnieniu pewnych formalności. Mamy i kino, nawet dźwiękowiec. Jest coprawda małe — ale zato duszne, aparatura dźwiękowa okropna — ale za to głośna, filmy zmienia się co 2—3 dni — ale zato są „najnowsze” — przegląd Pała z ub. zimy, Rose-Marie itd.

Przyjechał też teatr pokucko-podolski i grał „Madame sans Gêne”. Było wcale, wcale... mało co tylko gorzej od śp. naszego stałego teatru.

Całkowicie natomiast sala teatralna a specjalnie „foyer”. No tak, tylko dla czego w pierwszych miejscach stoją krzesła zwykłe, a w dalszych wyściełane? A pozatem palarnia jest od widzów odgródzona tylko kotarą ze sznurów z perełek szklanych. Lecz to drobnostki.

By uspokoić Panie, donoszę, że są także dancingi i herbatki popołudniowe. Od 1. 6. grają nawet dwie orkiestry, a dochodzą mnie słuchy, że poza obrębem zdrojowiska, jest nawet jeszcze jeden lokal prywatny — hotel za Barbarką — gdzie także i tańszą i bawią się i to późno w noc. Jak fama głosi, wymykają się tam dotąd osoby obojga płci — kuracjusze, którzy chcą ująć „wpadunku”, bo w dancingu zakładowym „nakryje je” łatwo lekarz leczący, a to — wcale nie miło. (Dokończenie nastąpi).

Obchody świeckie

J. E. ks. biskup Stanisław Łukomski, ordynariusz diecezji łomżyńskiej, podał do wiadomości swemu duchowieństwu i wiernym:

Pewne organizacje zapowiadają i w tym roku różne obchody świeckie, np. morza, gór itd. nadając im nazwę świąt. Wobec tego przypominam swoje zarządzenie w „Rozporządzeniach Kurii Łomżyńskiej” z 1935 r. nr. 58, str. 62, zabraniające duchowieństwu i organizacjom katolickim jakieg

Ilu podobnych kryje się w polskim społeczeństwie? Były komisarz czeka oficerem W. P. i dyrektorem wielkiej fabryki

Zbrodnie nie pozostają bez kary. Nie raz, trzeba wielu lat, by starannie ukrywana przeszłość odsłoniła się i popełnione występki znalazły zasłużoną karę. W niewielkim miasteczku na Podkarpaciu Żywcu toczy się od kilku miesięcy proces, który zasługuje na to, by zwrócić na niego uwagę.

Dyrektor fabryki gilz do papierosów „Solali” inż. Goldberger, żyd, połączony do odpowiedzialności robotnika Skrzypka, który zarzucił mu pracę w czerezwyczej, w charakterze komisarza. Skrzypek, który jest oficerem Wojsk Polskich twierdzi, że w Winnicy na Podolu Goldberger znęcał się nad Polakami. Rozprawa, trwająca czas dłuższy z powodu trudności przed stawienia biegu wypadków sprzed 18 laty, obfituje w dramatyczne momenty.

Punktem kulminacyjnym rozprawy, było przesłuchanie Marii Skorupskiej, z Katowic, która szczegółowo opisała swoje zetknięcie się z komisarzem czerezwyczej Goldbergerem w Kijowie, dokąd czerwony komisarz przyjeżdżał często z Winnicy. Świadek opowiedział szczegółowo wstrząsającą scenę terroryzowania przez Goldbergera, panią, która prosiła o zwolnienie z czerezwyczej jej narzeczonego. Żyd-komisarz zażądał, by koszt swęj czei uzyskała zwolnienie najdroższej osoby. Ofiara komisarza, wyprowadzona przez Skorupską do stała ataku nerwowego, i zapalenia mózgu, wskutek czego po 5-ciu dniach zmarła. Jej narzeczonego podwładni Goldbergera zamordowali w okrutny sposób.

Na pytanie sędziego, Skorupska opisała szczegółowo wygląd zewnętrzny Goldbergera, który wówczas występował w mundurze sowieckim z czerw. gwiazdą na piersiach. Świadek podkreślił, że mówił całą prawdę, mimo prób przekupstwa ze strony krewnych oskarżyciela, którzy nadesłali list anonimowy brzmiący: „Wiemy, że macie biedę. Damy 10 tys. zł. Nie świadczcie, 2 czerwca w Żywcu. Pamięć tajcie, że siła was zgniecie”.

Po przerwie nastąpił najbardziej dramatyczny moment, gdy na salę niepostrzeżenie wszedł inż. Goldberger i wśród niesamowitej ciszy Skorupska odszukawszy po 18-tu latach byłego komisarza bolszewickiego w tłumie publiczności, zażądała od Sądu pokazania jego rąk, których drapieżny wygląd wrył się w jej pamięć podczas tragicznych dni kijowskich i usłyszenia jego głosu, którego dźwięk dotąd brzmi jej w uszach.

Na polecenie sędziego Goldberger spełnił żądania świadka. Pani Skorupska podeszła wtedy do sędziego i powiedziała głośno:

— Jestem pod przysięgą. Jeszcze raz przysięgam, że inż. Goldberger z Żywca był komisarzem bolszewickim w Rosji w 1919 r. w Winnicy. Po wypowiedzeniu tych słów Skorupska zaczęła się słać ze wzruszenia na zapitanie sędziego wyjaśniając, że przeszła w Rosji piekło, w którym zginął jej mąż, spalony żywcem, a dziś zo-

baczyła przed sobą jednego z jego czerwonych katów.

Sprawa znamienna. Jeśli był komisarz bolszewicki mógł bez żadnych przeszkód zajmować w niepodległym Państwie Polskim wysokie stanowisko w przemyśle, to mimowoli nasuwa się

pytanie ilu jeszcze byłych czerwonych katów je w spokoju polski chleb. — Czyż nie można przypuszczać że w razie ciężkich chwil, które mogą stanąć przed Polską, ludzie ci zrzucą maskę stając się z powrotem zwierzętami w ludzkim ciele.

DR. KAZIMIERA FIWEGER SZPUNAROWA.

Czerwony Krzyż

Kośby śmierci gdzieś słychać odgłosy.
Jęk tysięcy uderza w niebiosy,
Łany ludzkie, jak snopy się wala,
Krew wytryska purpurową falą;
Wkoło pola wrogością omglone,
Lecz ktoś dźwiga pokłosie skrwawione
I ktoś niesie, tych mąk ukojenia
Tam, gdzie śmierci błakają się cienie.

Jako z gniazdka pisklęta rzucone,
Płaczą dzieci przez wojnę skrzywdzone,
Dziobków głodnych otwiera się rzesza.
Krzyż Czerwony z pomocą pośpiesza,<

Wiadomości z Wielkopolski

KĘPNO

Około 160 osób stawało przed Sądem Grodzkim w Kępnie. — W poszukiwaniu pracy przekroczyli oni na nielegalnej drodze granicę do Niemiec. Odstawionych przez Niemców do granicy polskiej przewieziono w godz. popoł. do Kępna i umieszczono w Strzelnicy, gdzie przystąpiono natychmiast do spisania aktów oskarżenia. W godzinach wieczornych tegoż dnia rozpoczęły się rozprawy, które dla przyspieszenia prowadziło 3 sędziów. Rozprawy trwały do północy. Oskarżonym, przeważnie młodym ludziom, wymierzono karę od 2 tygodni do 2 miesięcy aresztu, częściowo z zawieszeniem.

— Komisarza P. P. Niewiarkowskiego przesiedlono do Chodzieży; miejsce jego obejmuje p. Kaz. Sauermaun z Chodzieży.

NOWY TOMYSL

W dniach 10 i 11 czerwca rb. dokona wizytacji kanonicznej w Nowym Tomyslu J. E. ks. biskup Dymek. Powitanie dostojnego Gościa nastąpiło w parafii Przylęk o godz. 14,15 skąd następnie J. E. ks. biskup Dymek wjechał do miasta i zatrzymał się przed ratuszem. Po przemówieniu przed stawiciela miasta procesja uda się do kościoła.

PIASKI

Strajk okupacyjny w tut. cegielni, który trwał 6 dni został zakończony w ub. sobotę. Na konferencji która odbyła się w obecności przedstawicieli robotników, starosty pow., delegatów pośrednictwa pracy z Leszna i właściciela cegielni, doszło do ugody, na mocy której otrzymali mężczyźni 35 procent podwyżki dotychczasowej płacy, a kobiety 20 procent podwyżki. Strajk miał przebieg spokojny. — Onegdaj rozpoczęła cegielnia normalną pracę.

MUR. GOSLINA

W tutejszej okolicy w ostatnim tygodniu powstały 3 pożary czyniąc znaczne szkody. I tak od uderzenia pioruna spalił się chlew rolnika Bukowskiego w Starczanowie. Straty około 2000 zł, które pokryje ubezpieczenie — W Mińszewie strawił ogień doszczętnie stodołę p. Kosmowskiego. Jak dochodzenia wykazały, pożar spowodowała 7-letnia córka K. Dla zabawy rozpalila sobie ogień, który wiatr przerzucił na stodołę. Straty o. 4000 zł. — W środę powstał pożar w zagrodzie rolnika w Stolle w Boduszewie, który strawił chlew. Ogień rozszerzył się tak gwałtownie, że pomimo pory przedpołudniowej nie zdążono wypuścić z płonącego chlewa 3 świń, które się spaliły. Tylko dzięki szybkiej pomocy straży pożarnej z okolicy uniknięto przerzucenia się ognia na dom mieszkalny i stodołę oraz resztę zabudowań gosp., które znajdowały się o kilka metrów od płonącego chlewa. Straty wynoszą około 2000 zł.

Śmiertelny wypadek

Pleszew. — W dniu 3. czerwca o godz. 21,30, przejeżdżał przez Pleszew samochód ciężarowy PZ 43062, firmy transportowej C. Hartwig z Poznania. Do przejeżdżającego ul. Poznańską samochodu uderzył wkończył jakiś przechodzień, który potrącony przez samochód upadł na bruk. Przywołany lekarz stwierdził śmierć nieśmiertelnego.

Dochodzenia policyjne wykazały, iż jest to 24-letni bezrobotny Stefan Deja z powiatu wielkińskiego, który tym sposobem chciał się w poszukiwaniu za pracę dostać do Kórnik.

Nadmienić należy, że obsługa samochodu nie zauważyła w ogóle wypadku, przez co samochód pojechał dalej. Zatrzymano go dopiero w Kotlinie, skąd nawrócony został do Pleszewa, celem wyясnienia wypadku.

Odznaczenie papieskie profesora dra Bronisława Dembińskiego

J. E. ks. Kardynał Prymas Hlond — wręczył profesorowi dr. Bronisławowi Dembińskiemu, honorowemu profesorowi uniwersytetu poznańskiego, wysokie odznaczenie papieskie, order św. Grzegorza.

Order ten jest bardzo wysokim odznaczeniem, ustanowionem w r. 1831 przez pa-

Kronika dnia:

Czwartek

10

czerwca

Dziś:

Małgorzaty K.

Wschód słońca g. 3,15,

Zachód słońca g. 19,32,

Wschód księż. g. 22,53,

Zachód księż. g. 5,05.

Sroda, dnia 9 6 godz. 7 rano: Temp. pow. plus 22,1 wiatr połud. wsch. o prędk. 2 m. s. lek. zachm. ciśnienie atmosf. 757,2 wilgotność 73 proc. W ub. dobie temp. najwyższa plus 31,2 najniższa plus 13,6. Ilość opadu 0,0 mm.

LESZNO

4) Z powodu zamkniętych rekolekcji dla siostr, nabożeństwo dla publiczności do dnia 18. 6 u SS. Elżbietanek przy u. Paderewskiego wypadła.

1) Sekcja Pań przy „Rodzinie Kolejow.” — Urządza zebranie połączone z kawką w świetlicy kolejowej w środę, dnia 9 bm. 8 godz. 4 po poł.

4) Sodalicja Marińska Pań — Zebranie plenarne odbędzie się z poważnych przyczyn dopiero w końcu czerwca br. o czym jeszcze powiadomi zarząd.

1) Zrzeszenie Chrzęśc. Kupców Samodzielnych. W piątek 11 bm. o godz. 20,15 w lokalu p. Hlskiej odbędzie się plenarne zebranie Zrzeszenia. Na porządku dziennym b. ważne sprawy. Prosimy o liczny udział P. P. Członków.

1) Zw. b. Och. Armii Polsk. oddz. Leszno. Posiedzenie członków Zarządu jak i zastępców oraz wybranych członków do komitetu o godz. 20-tej przy ul. Leszczyńskich, restauracja „Dziadziak, dom p. Góreckiego. Konieczne przybycie wszystkich. Sprawa wyłączenia.

1) Leszczyńska Szkoła Muzyczna — Podaje do wiadomości Obywatelstwu miasta Leszna i okolicy, że w sobotę, dn. 12. czerwca br. o godz. 18-ej odbędzie się na sali szkolnej ul. Bracka 14 popis uczniów tejże Szkoły. Będzie to publiczny przegląd całorocznej pracy, która pomimo ciężkich obecnie warunków gospodarczych dąży wytrwale do postawienia i utrzymania szkoły na wysokim poziomie artystycznym. W programie wykonane będą utwory m. i.: Bacha, Mozarta, Schuberta, Paderewskiego i inne. Ze względu na to, że całkowity dochód przeznaczony na budowę nowego kościoła w Lesznie spodziewać się należy, że Obywatelstwo projekt Szkoły Muzycznej poprze i salę wypełni po brzegi. Wstęp za okazaniem programu w cenie 50 gr., które wydaje kancelaria Szkoły codziennie w godz. 9—12 i 3—5.

1) Sulejewo. Zmiana własności. P. Oskar Klimpel, właśc. młyna parowego w Gostyniu nabył drogą kupna majątek Sulejewo p. Leszno.

1) Hallo! — Przedszkole Rodziny Wojskowej urządza wielką zabawę dla naszych milusińskich w Strzelnicy w czwartek, dnia 10-go bm. o godz. 15. Wstęp dla dorosłych 30 gr., dla dzieci 10 groszy.

4) Wszyscy na majówkę! — Związek b. Ochotników Armii Polskiej oddz. w Lesznie urządza w dniu 13. czerwca r. b. majówkę do lasu kąkolewskiego (pod 3 dębami) połączoną z różnymi niespodziankami dla pań, panów i dzieci jak: strzelanie z wiatrówek o nagrody, różne gry o nagrody, ściganki dla dzieci, wale imienne, polonez, tańce, i inne. Przygotowane będzie doborowa orkiestra. Zapowiedziany przyjazd akrobatów. Wstęp bezpłatny. Bufet na miejscu. Wozy wycieczkowe wyjeżdżać będą co pół godz. począwszy od g. 11. Przejazd tam i spowrotem 20 gr. od osoby, dzieci bezpłatnie. Ze względu na to że część zysku przeznaczona na budowę nowego kościoła w Lesznie, uprasza się Szan. Obywatelstwo m. Leszna i okolicy oraz wszystkie organizacje o poparcie naszej imprezy, a tym samym przysposobienie się fundusz budowy kościoła. Zarząd.

O okres dorocznych remontów maszyn i kotłów parowych. Nadchodzi! — Zakupisz najtaniej i inwestycji wszelkie gwarantowane artykuły techniczne i laboratoryjne: taśmy i płyty uszczelniające, armaturę

Zjazd Powiatowy Stronnictwa Narodowego w Lesznie

w niedzielę, dnia 13. bm.

ZEBRANIE publiczne o godz. 14-tej.

Zbiórka wszystkich członków o godz. 10-tej w Sokolni.

Kierownictwo.



Dnia 8. 6. 37 o godz. 12.30 zasnął w Bogu, po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. nasz drogi syn, brat, kuzyn i wnuk śp.

Jan Okoniewski

przeżywszy lat 23.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 11 bm. o godz. 17-tej z domu żałoby w Lesznie, ul. M. Piłsudskiego 32.

W ciężkim smutku pogrążona rodzina.

Leszno, w czerwcu 1937 r.



Dnia 8 czerwca 1937 r. o godz. 12.30 zmarł śp.

Jan Okoniewski

członek naszego Koła

W Zmarłym tracimy bardzo gorliwego członka i bardzo dobrego ściewaka. Cześć Jego pamięci.

Koło Śpiewu „Dembiński” w Lesznie

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 11 bm. o godz. 17-tej z domu żałoby Leszno, ulica M. Piłsudskiego 32.

O liczny udział członków w pogrzebie prosi Zarząd



Dnia 7 czerwca 1937 r. zmarła żona członka naszego Towarzystwa śp.

Franciszka Bartkowiak

z Kąkolewie.

Pogrzeb odbędzie się dnia 10-go bm. o godz. 8-mej rano, z domu żałoby w Kąkolewie.

Zarząd Towarzystwa Kolejarzy w Lesznie.

Czas do zaprawiania

Jarzyn i owoców nadszedł

Trzeba pomyśleć o zaopatrzeniu się w BUTELKI z zamkiem patentowym.

Oprawiam każdą butelkę od wina i wódek w odpowiedni zamek patentowy.

Wytwórnia wód mineralnych

E. Ferfet, LESZNO, Wschowska 1a



„ORBIS”

Zanim ruszysz w podróż poinformuj się i kup bilet w P. B. P. „ORBIS” - LESZNO RYNEK 8.

Uczenica

do szycia i kroju -- może się zgłosić od zaraz. Adres wskaże eksped. Głosu w Lesznie.

Potrzebna dziewczyna

do małego gospodarstwa, własna pościel. -- Leszno, ulica Głogowska 3, m. 2.

Dziewczyna

uczciwa i czysta, do prac gospodarskich, potrzebna od zaraz. Dąbce nr. 93.

Służąca

czysta, uczciwa z dobrym gotowaniem potrzebna od 1. 7. 37. Leszno, Narutowicza 48. m. 4.

Z powodu wyjazdu